Rok VIII. Kraków-Podgórze, Sobota 11 Czerwca 1910 Nr. 132

3 Cena Numeru centy w Krakowie, Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA
miesięczna w Krakowie 1 K. 50 h. (już z dostawą do domu), na prowincyi z przesyłką pocztową 1 Kor. 50 hal. — Prenumerata za granicą 1 mrk. 50 f., 2 fr. 1 rs.
POJEDYNCZE EGZEMPLARZE NABYWAĆ MOŻNA WE WSZYSTKICH AGENCYACH PISM I NA WSZYSTKICH DWORCACH KOLEJOWYCH

NOWINY

Dziennik niezawisły demokratyczny illustrowany.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz 12 hal. drobne ogłoszenia po 4 halerze od wyrazu, (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. spody na każdej stronie po 3 Kor. — Załączniki 20 Kor. za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. Hupczyc.
Administracya „Nowin“: ul. Wiślna L. 2, otwarta od godziny 8 rano do godziny 8 wieczorem

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana L. 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ul. Wiślna L. 2, Tel. 340. Ekspedycya „Nowin“ ul. Wiślna L. 2.

REDAKTOR NACZELNY: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Tel. 340) od godziny 9 rano do godziny 7 wieczorem w biurze ulica Wiślna L. 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. — Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Uczone barbarzyństwo niemieckie.

Znany ekonomista niemiecki, prof. Bernhard z Berlina, wygłosił w poznańskiej Akademii niemieckiej wielką prelekcyę na temat: „Polska potęga ekonomiczna“.

Objawami tej „ekonomicznej potęgi“ są polskie instytucye samopomocy: banki ludowe i spółki zarobkowe, których działalność przedstawił już dawniej w głośnej pracy *Das polnische Gemeinwesen*. Według Bernhardta Wielkopolanie dzielą się na następujące grupy ekonomiczne:

1) Klasa posiadająca (*gesättigte Klasse*). Są to następcy dawniejszej partyi dworskiej, czyli ugodowej;

2) Sukcesorką zasad dawniejszej partyi ludowej to partya narodowo-demokratyczna, w której przeważa inteligencya i stan mieszczański. Na czele stoją namiętni szowiniści;

3) Gospodarze-włościanie rozwijają się powoli, ale stale i tworzą w toczącej się walce poważne zastępy. Są oni niejako wojskiem bez oficerów, bo dotychczas nie wyszli z ich szeregów ludzie, zdolni do kierowania. To też miejsca oficerów opanowało duchowieństwo i tu szukać należy powodu, że to duchowieństwo tak potężne i wszechwładne posiada wpływy;

4) Stan robotniczy, dotąd niezorganizowy, niezjednoczony, ale budzący się, upominający się o swe prawa.

Konkluzye prof. Bernhardta streszczają się w następujących myślach: Polacy, to naród pracowity, zapobiegliwy, gospodarczy, oszczędny, miłujący gorąco ziemię swą ojczystą — naród przewyższający zaletami temi Niemców — i dlatego niebezpieczny. My Niemcy nie jesteśmy w stanie sprostać w ekonomicznej walce temu narodowi, a cóż dopiero zwalczyć go; moralne siły nasze są za watte. Ale na szczęście posiadamy siłę materyalną i ta daje nam przewagę. Trzeba jej użyć i gwałtem wyrugować Polaków z swych siedzib. Tego wymaga interes państwa, tego wymaga interes całego narodu niemieckiego. Dopóki do walki z Niemcami występował mały odłam społeczeństwa polskiego, mogliśmy próbować środków mniej gwałtownych.

Dzisiaj jednak, kiedy budzą się do świadomości masy ludu, zwlekać nie można i trzeba zdecydować się na usunięcie tej całej ludności gwałtem, bo inaczej stanie się tak silną, że nie pokonamy jej nigdy. Cóżby uczynił rząd, gdyby przy wytyczaniu i budowaniu kolei, dróg publicznych i t. p. nie miał prawa wywłaszczać potrzebnej pod drogi ziemi. Tak samo musi komisya kolonizacyjna wywłaszczać wszystko, co uważać będzie za potrzebne.

Takie to zasady głosi u z o n y niemiecki!

Tak dalece Prusakom dzisiejszym obce są ideje sprawiedliwości, że taki Bernhardt nie waha się z katedry uczonego proklamować otwarcie zagładę Polaków.

Prof. Bernhardt widzi zwycięstwo antypolskiej polityki jedynie w radykalnych środkach, jakimi są: wywłaszczenie własności ziemskiej, podcięcie zupełne handlu i przemysłu polskiego, odebranie prawa robotnikowi polskiemu. Odebrać ziemię, sproletaryzować ludność, którą ostatecznie, gdyby się wynieść nie chciała, możnaby do niemieckiego pługa zaprządz — oto środki jego. Germanizować nas prof. Bernhardt nie chce, on pragnie nas wyniszczyć.

Cyniczna otwartość, z jaką prof. Bernhardt występuje, jest godna uwagi. A głoszone przez niego zapatrywania jedynie popłacają w Prusiech. Prof. Bernhardt dzięki nim zrobił już karyerę — a może i ministrem zostanie!

Ze stronnictwa narodowo-demokratycznego.

Ze Lwowa donoszą:

Wczoraj odbyło się zebranie grupy lwowskiej stronnictwa narodowo-demokratycznego“. Uchwalono następującą rezolucyę:

„Zebrani członkowie stronnictwa narodowo-demokratycznego we Lwowie, po wysłuchaniu referatu prezesa stronnictwa p. Pawlikowskiego o obecnej sytuacyi politycznej i o zmianie przewodnictwa w parlamentarnej grupie narodowo-demokratycznej, wyrażają najzupełniejsze zaufanie prezydyum stronnictwa jako też komitetowi wykonawczemu i narodowo demokratycznej grupie poselskiej za m ę s k i e i s t a n o w c z e w p r o w a d z e n i e w ż y c i e u c h w a ł y n a j w y ż s z e j w ł a d z y s t r o n n i c t w a, t. j. zjazdu delegatów krajowych w s p r a w i e o b e c n e g o s y s t e m u r z ą d ó w k r a j o w y c h. W szczególności wyrażono zaufanie prof. P a w l i k o w s k i e m u i prof. G r a b s k i e m u“.

Wybory w nowych dzielnicach do Rady miasta Krakowa.

Agitacya przedwyborcza w dzielnicach, w których kilku kandydatów ubiega się o mandat radziecki, wezbrała silnie — i codzień odbywają się zgromadzenia wyborców, które l i c z b ą uczestników i p o w a ż n y m s p o s o b e m d y s k u s y i świadczą, iż obywatele podmiejscy rozumieją znaczenie tych wyborów i mandaty radzieckie złożą po dokładnej rozwadze w ręce ludzi niezależnych, inteligentnych i dających gwarancyę, że d l a d o b r a s w e j d z i e l n i c y s k u t e c z n i e p r a c o w a ć p o t r a f i ą.

Agitacya wyborcza jest rzeczą dozwoloną, ale powinna odbywać się w formach godziwych. Stanowczo należy zaprotestować przeciw m a c h e r s t w o m pewnych klik, które posługują się funkcyonaryuszami gminnymi i policyjnymi do bałamucenia i teroryzowania wyborców. Mamy tu na myśli przedewszystkiem D ę b n i k i.

Na Dębnikach.

Na Dębnikach kandydują: inż. Wacław K r z e p o w s k i, p. N i e d z i e l s k i, p. K r z e s z, artysta-malarz i p. P a j ą k, adjunkt kolejowy.

Najpoważniejszym z tych kandydatów jest p. W. K r z e p o w s k i, człowiek młody, energiczny, który jako technik mógłby w Radzie oddawać swej dzielnicy dobre usługi. Komitet niezawisłych wyborców z drem W a l i g ó r s k i m i drem B r a b l e c e m na czele, popierający kandydaturę inż. K r z e p o w s k i e g o, zwołuje p r z e d w y b o r c z e z e b r a n i e (drugie z rzędu) na piątek o godz. 8 wiecz. w budynku zakładu T. Kasznicy.

P. Krzesz zwołuje też zgromadzenie na sobotę do swego domu.

Śmiech powszechny na Dębnikach — ale i oburzenie — wywołał wczorajszy artykuł „Nowej Reformy“, w którym ten organ osobliwej obserwancyi demokratycznej zaleca — — — kandydaturę „ludowca“ p. Pająka. Byłżeby to czuły dowód przyjaznego sojuszu, łączącego osobliwych demokratów z „Nowej Reformy“ z ludowcami? Wolimy przypisać jednak ów artykuł „Nowej Reformy“ nie względom politycznej natury, nie „winkowi“ z magistratu — ale raczej wpływowi obecnej k a n i k u ł y. Boć trudno przypuścić, aby organ „demokratyczny“, organ, mający strzedz interesów ludności miasta, mógł *przy zdrowych zmysłach* popierać kandydaturę zwolennika agrarnej stanowej partyi, partyi spanoszonych chłopów o najciaśniejszym horyzoncie poglądów i *wręcz nienawistnie względem miast* usposobionej!

Tylko k a n i k u ł a może u „N. Reformy“ wytłómaczyć ten artykuł. Ale nic nie może wytłómaczyć *kłamstwa*, jakiego się dopuszcza „N. Reforma“, pisząc o p. Pająku:

„Ze sfer urzędniczych, respektowanych przy każdych wyborach miejskich, zyskała wzięcie i popularność kandydatura adjunkta kolejowego, p. Jana Pająka w Dębnikach. Znany zarówno wśród zawodowych kolegów, jak wśród wyborców, zdobył sobie wiele sympatyi, dla zalet osobistych i praktycznego zmysłu“.

Co zdanie, to wierutne **kłamstwo**. Wstyd tak kłamać, szanowna „Nowa Reformo!“

Jak wielkie „wzięcie“ kandydatura p. Pająka uzyskała w kołach urzędniczych, o tem świadczy głos tak poważnego ciała, jak „Związek ekonomiczny urzędników i nauczycieli“, który w swoim organie uważa stawianie kandydatury p. Pająka za dowód *cynizmu* i przypomina urzędnikom, że p. Pająk ogłosił niedawno broszurę, w której dowodzi, że skargi na drożyznę czynszów są w Krakowie *nieuzasadnione!!!* Bo p. Pająk sam ma kamieniczkę...

Racyę ma jednak „N. Roforma“, przyznając p. Pająkowi dużo „praktycznego zmysłu“. Okazał go niewątpliwie tem, że przy szczupłej pensyi kolejowej zdołał sobie wybudować dwupiętrową kamieniczkę. Tego nie każdy kolejarz dokona i nie każdy będzie mógł dokupywać grunta etc.

„Praktyczny zmysł“, patryotyzm i inteligencyę okazał p. Pająk także, agitując niedawno tak zaciekle przeciw W. Krakowowi. Teraz oczywiście pogodził się z losem.

Kandydatura p. Pająka nie byłaby przedmiotem dyskusyi, gdyby nie agitacya kliki dawnych gminnych macherów, z którymi p. Pająk jest złączony.

Wczoraj jakiś dowcipniś rozlepił na Dębnikach plakaty, przedstawiające siatkę pajęczą, a tłustemu pająkowi do siatki mól napędza muszki. „Baczność wyborcy z Dębnik“ głosi ten plakat.

* * *

Sytuacya przedwyborcza w Dębnikach uległa dzisiaj wielkiej zmianie. Dziś bowiem pojawiły się w Dębnikach afisze z oświadczeniem p. N i e d z i e l s k i e g o, że on się o mandat nie ubiegał, kandydatury swojej nie zgłaszał i że w razie wybrania go radcą mandatu nie przyjmie. Dla wszystkich obywateli rezygnacya ta była niespodzianką. Pomówimy o tem obszerniej jutro.

Grzegórzki.

Na Grzegórzkach (wyborców 168) p. M e r e s i ń s k i, majster stolarski, kandydat komitetu rękodzieln., ma kontrkandydata w p. W o ź n i a k o w s k i m. Rezultatu walki przewidzieć dziś jeszcze nie można.

Warszawskie.

Na Warszawskiem kandydują pp. D e t l o f f, B a r a ń s k i, prof. R o m a n o w s k i, D y n o w s k i — i osobliwy „ludowiec“, woźny kolejowy Kasprzyk.

Warszawskie liczy 100 wyborców; wyborcy będą zatem rozbici na drobne grupki. Za p. Barańskim oświadcza się pono 30 wyborców, ale również pp. D e t l o f f, prof. R o m a n o w s k i i D y n o w s k i mają swoich zwolenników.

Kandydatura woźnego kolejowego, podobno analfabety, ludowca Kasprzyka, nawet „Nowej Reformie“ wydała się nie możliwą. Analfabetyzm przeważył ludowcowate sympatye „Nowej Reformy“, która wczoraj zagadkowo-kanikularnym stylem oświadczyła, że „uważa wersyę, jakoby przedmiotem dyskusyi miała być kandydatura obywatela, nie umiejącego czytać ani pisać za objaw jednostronnej opinii, która na wybór radcy wpływu mieć nie będzie“. — Styl bardzo skomplikowany, ale dobrze przynajmniej, że sensu można się doszukać.

Zgromadzenie przedwyborcze w Półwsiu.

W lokalu komitetu niezawisłych wyborców na Półwsiu przy ulicy Kościuszki l. 15 odbyło się wczoraj zgromadzenie wyborców. Zjawiło się wyborców bardzo dużo, bo około 80. Obrady zagaił p. Matz imieniem komitetu niezawisłych, zaznaczając, że na posiedzeniu komitetu uchwalono jednomyślnie postawić kandydaturę p. J a d o w s k i e g o na radcę miejskiego. Następnie zabrał głos p. B r o m o w i c z, emerytowany inspektor kolejowy. Podniósł on, że wyborcy Półwsia powinni wybrać radcą demokratę, człowieka niezawisłego, którym miał odwagę stać zawsze na straży interesów Półwsia.

Architekt p. K r a m a r s k i zaznaczył, że p. Dudek, oficyalny kandydat magistracki z Półwsia, nie raczył nawet zgłosić swej kandydatury i nie zwołuje zgromadzeń przedwyborczych. Wezwał więc zgromadzonych, by wszyscy oddali swe głosy p. J a d o w s k i e m u.

Imieniem wyborców izraelickich przemówił p. S i b e r s t e i n. Oświadczył on, że na zgromadzeniu wyborców izraelickich uchwalono jednomyślnie poprzeć kandydaturę p. Jadowskiego, który był kupcem i jest człowiekiem wolnym, niezawisłym.

Następnie przemówił krótko ale treściwie i od serca kandydat, p. J a d o w s k i. Oświadczył on, że zachęcono go do ubiegania się o mandat, że postawił kandydaturę, bo czuje się na siłach podjęcia tego ciężkiego obowiązku. Jako kupiec zna wymogi wszystkich stanów i będzie się starał ich bronić. Przyrzekł wyborcom jedno: że pracować będzie szczerze i sumiennie, dla dobra wszystkich obywateli.

W dyskusyi zabierali głos pp.: B r o m o w i c z, P ł o n k a, O l i w i ń s k i, M a t z, który na podstawie protokołu zawartego przez gminę Półwsia i miasto Kraków w sprawie przyłączenia Półwsia wykazał, że Półwsie faktycznie poniosło dla Krakowa ofiary i że trzeba będzie faktycznie niezawisłego radcy, żeby zapobiegł pokrzywdzeniu tej dzielnicy. Protokół wspomniany jest niejasny, nieuchwytny. Podpisali go członkowie dawnej Rady, między nimi obecny kandydat magistracki p. Dudek. Jeśli go podpisał, to jako radca nie będzie mógł przeciw niemu wystąpić, a to leży w interesie XII. dzielnicy. Dlatego o kandydaturze p. Dudka nie może być mowy. — Dalej przemawiał p. M o l i k, p. B r o m o w i c z podniósł, że w s z y s c y r a d n i z n o w y c h d z i e l n i c p o w i n n i u t w o r z y ć o s o b n y k l u b d l a s t r z e ż e n i a i n t e r e s ó w t y c h d z i e l n i c, p. S t a n k i e w i c z zażądał, by p. J a d o w s k i złożył oświadczenie, że 1) wstąpi do koła radzieckiego z nowych dzielnic i 2) że jako radca będzie się porozumiewać stale z komitetem wyborców w sprawach najważniejszych.

Oświadczenie takie złożył p. Jadowski przed komitetem, bo było ono warunkiem dla kandydata. Po przemówieniu p. P i n k a l s k i e j, która oświadczyła krótko, że wyborcy przekonają się za rok, jakim radcą będzie p. Jadowski, na wniosek p. M o l i k a zgromadzeni uchwalili jednomyślnie g ł o s o w a ć n a p. P i o t r a J a d o w s k i e g o, jedynego kandydata z woli wyborców, nie z woli magistratu.

Lokal wyborczy komitetu niezawisłych mieści się przy ul. Kościuszki l. 15. Tam można zasięgać wszelkich informacyj.

ZE SWIATA.

O podwyższenie listy cywilnej cesarza Wilhelma. Podczas dyskusyi w sejmie pruskim nad tą sprawą poseł socyalistyczny Hoffmann oświadczył, że podwyższenie to byłoby zbyteczne, gdyby cesarz Wilhelm chciał chociaż w małej części zastosować do siebie tę oszczędność, jaką radzi oficerom i ludności.

Prezydent przywołuje Hoffmanna do porządku.

Pos. Hoffmann: My socyaliści zasadniczo żądamy wyboru wszystkich sług państwa przez lud, a więc także i pierwszego sługi państwa.

Prezydent: Panie pośle, to powiedzenie jest zdradą stanu (!). Przywołuję pana ponownie do porządku. (Oklaski na prawicy, wrzawa na ławach socyalistycznych).

Poseł Hoffmann: W szkole uczono mnie, że Fryderyk Wielki raz powiedział: „Ja jestem pierwszym sługą państwa“. Czyż może więc to być zdradą stanu?

Prezydent: Pan żądałeś wyboru pierwszego sługi państwa przez lud.

Pos. Hoffmann: Ależ to są nasze zasady, znane z naszych programów.

Prezydent: Mnie programy nie obchodzą. Jest to — powiadam — zdrada stanu. (Wrzawa na ławach socyalistów, burzliwe oklaski na ławach prawicy).

Poseł Hoffmann wylicza następnie, że cesarz ma dziennie 43.065 marek dochodu, t. j. na godzinę 5.383 marek, na minutę 89 marek, a na sekundę 1·50 marki. Lud i tak nazywa dziś listę cywilną zamiast „Civilliste“ — „Zuvielliste“.

W dalszym ciągu oświadcza poseł Hoffmann, że jest zwyczajem wielkich firm kupieckich, iż gdy syn kupca dochodzi do pełnoletności, wprowadza się go do przedsiębiorstwa, aby powstrzymał ojca od różnych błędów. Byłoby to również w danym wypadku wskazane.

Pos. Hoffmann czyni następnie, wśród ogólnej wesołości, alluzyę do ciągłych podróży cesarza Wilhelma. Powinno się dla cesarza zamiast listy cywilnej, zaprowadzić t. zw. marki prezencyjne.

Prezydent przerywa mowcy.

Poseł Hoffmann: To przecież nic dziwnego. My posłowie także pobieramy pieniądze za obecność.

Następnie po krótkiej dyskusyi przedłożenie o podwyższenie pensyi cesarza Wilhelma, odesłano do komisyi budżetowej.

Wolny polski uniwersytet w Paryżu? Jak słychać, w Paryżu planowane jest założenie wolnego polskiego uniwersytetu na wzór uniwersytetu w Brukseli. Uniwersytet ten przeznaczony będzie dla młodzieży z Rosyi, Niemiec i Austryi, która z jakiegokolwiek powodu napotyka na trudności w studyach w ojczyźnie. Uniwersytet ten ma jej

dać możność wyższego kształcenia się. Znaczne sumy mają już być zapewnione. Katedry będą obsadzone siłami przeważnie polskiemi. Także kilka francuskich sił naukowych ma na tym uniwersytecie wykładać.

Tragedya w pociągu. Z Gracu donoszą: W pociągu pospiesznym, dążącym d. 4 b. m. z Gracu do Budapesztu, znajdował się w przedziale klasy 2-giej mężczyzna, ubrany w strój sportowy, w towarzystwie młodej kobiety. Oprócz nich, zajmowała w przedziale miejsce jeszcze jakaś pani, nie znająca wcale towarzyszów podróży. W pobliżu stacyi Lassnitz mężczyzna poprosił ową panią, aby na chwilę opuściła przedział. Proszona uczyniła zadość temu wezwaniu, zdziwiona podnieceniem, zauważonem u towarzyszów podróży już poprzednio. Zaledwie zamknęły się za nią drzwi przedziału, gdy rozległ się w nim huk dwu szybko następujących po sobie wystrzałów. Przerażona otworzyła więc drzwi i ujrzała na poduszkach siedzenia zalane krwią ciała towarzyszów podróży. Pobiegłszy zatem do okna w korytarzu, zatrzymała pociąg przez szarpnięcie liną sygnałową. Znajdujący się w pociągu lekarz, dr. Miglitz, pośpieszył natychmiast rannym z pomocą. Niestety jednak mógł już tylko stwierdzić śmierć obojga. Jak się okazało ze znalezionych legitymacyi, zabójcą i samobójcą był rotmistrz 11 go pułku dragonów, Emeryk Kövecs z Kövecshazy. Co zaś do osobistości zabitej, bardzo pięknej i wytwornej kobiety, to dotychczas nie zdołano jej stwierdzić.

Sprawa Krety. Z Konstantynopola donoszą: Wzburzenie z powodu Krety wzrasta coraz bardziej. Redaktor dziennika „Samin" jedynego pisma, które wobec Krety zajmowało przychylne stanowisko, został wczoraj na ulicy zamordowany.

Rozszerzenie wodociągu w Krakowie.

Wczorajsze posiedzenie Rady miasta Krakowa poświęcone było niemal wyłącznie sprawie rozszerzenia wodociągu krakowskiego. Po wydelegowaniu 11 radców do komisyj wyborczych dla wyborów z nowych dzielnic i po uchwaleniu ofert w sprawie dostawy cementu dla gminy, zabrał głos wiceprezydent Sare i przedłożył imieniem komisyi wodociągowej wnioski:

1) Postanawia się przystąpić do wykonania 10 nowych studzien wodociągowych kosztem nieprzekraczającym 70.000 koron, pokryć się mającym z pożyczki inwestycyjnej miejskiej z r. 1904, w szczególności z kredytu na pokrycie kosztów rozszerzenia wodociągów.

2) Upoważnia się prezydenta miasta wraz z komisyą wodociągową do przeprowadzenia tej budowy.

3) Wzywa się komisyę wodociągową, aby w nieprzekraczalnym terminie 6-miesięcznym przedłożyła Radzie miasta wnioski co do odpowiedniego zwiększenia ujęcia wodociągowego.

W uzasadnieniu tych wniosków zaznaczył referent, że już od dawna czyniono studya nad rozszerzeniem wodociągów; chodziło o zbadanie, czy z terenu bielańskiego można uzyskać więcej wody, oraz czy nie dałoby się czerpać wody z Kostrza na prawym brzegu Wisły. Stwierdzono, że w Kostrzu można uzyskać dziennie 16000 m.³, jednakże ta woda zawiera za dużo żelaza. Sprowadzanie wody z Budzynia byłoby zbyt kosztownem dla miasta. Ostatecznie twórca wodociągu krakowskiego radca dw. Ingarden oświadczył się za tem, aby wyzyskać bardziej teren bielański i zbudować 10 studzien nowych bliżej brzegu Wisły. Wnioski co do budowy dalszych nowych studzien przedłoży komisya po stwierdzeniu wydajności już budujących się studzien.

Nad wnioskami komisyi wywiązała się ożywiona dyskusya. Radca Bandrowski podniósł, że wody w Krakowie jest obecnie za mało; brak wody w r. 1904 był poważnem ostrzeżeniem na przyszłość. Badania komisyi wodociągowej trwały za długo i faktem jest, że można było wcześniej przyjść przed Radę z wnioskami o budowę nowych 10 studzien. Tegosamego zdania był i radca Bujwid, który jednak zarzucił, że publiczność u nas zanadto wodę marnowała. R. Konopiński podniósł, że w czasie braku wody odmawiano prasie wszelkich wyjaśnień, a Biuro wodociągowe wykluczyło telefon. Dyr. Biura wodociągowego p. Jaszczurowski oświadczył, że Biuro wcale u siebie nie zamykało telefonu.

Przyczyny braku wody omawiał dalej radca J. K. Federowicz, stwierdzając również, że wodę w Krakowie marnowano. Przemawiali dalej r. Epstein, r. Beringer, który oświadczył, że komisya wodociągowa wytknęła sobie cały program działania w interesie zabezpieczenia miastu potrzebnej ilości wody; r. Gertler wziął w obronę mieszkańców miasta, którym się zarzuca marnowanie wody. 7000 metrów kub. wody dziennie w czasie upałów, to stanowczo za mało. O tem powinien był zarząd miasta pamiętać. Po przemówieniach radców Dębickiego, Iglickiego i St. Nowaka Rada uchwaliła wnioski, przedłożone przez wiceprezydenta Sarego.

Z Rady miasta Podgórza.

Drożyzna pieczywa i miejska piekarnia. — Budowa nowego mostu na Wiśle. — Zamknięcie rachunków. — Kolejka na Zabłociu. — Koncesye szynkarskie.

Posiedzenie Rady miejskiej odbyło się wczoraj pod przew. burmistrza posła Maryewskiego. Przed przystąpieniem do porządku dziennego, omawiano obecną drożyznę, a zwłaszcza nadmierną wysokość cen pieczywa, które z dnia na dzień się podnoszą. Po ożywionej dyskusyi uchwalono wniosek r. Oberländera: Wezwać piekarzy, aby ceny pieczywa obniżyli, a kiedy wezwanie nie odniesie skutku, wezwać magistrat, aby w porozumieniu z komisyą gospodarczą przystąpił do budowy miejskiej piekarni. — Następnie omawiano sprawę budowy nowego mostu na Wiśle. Rada miasta Krakowa objawiła życzenie przesunięcia obecnego mostu ku wylotowi ul. 3 Maja. Przesunięcie uznała komisya gospodarcza za możliwe. Uchwały komisyi wywołały długo ożywioną dyskusyę, w której zabierali głos radcy pp.: Oberländer, Rolle, Feuereisen, Gadomski, Schenkel, Przybylski, Emilewicz i Bobrowski. Większość mówców oświadczyła się przeciw przeniesieniu mostu podnosząc, że nowa linia ruchu z pominięciem Rynku Głównego, przyniesie szkodę kupcom, a zwłaszcza właścicielom realności, położonych przy obecnej linii ruchu. Wprawdzie zyskaliby na tem właściciele realności przy ul. 3 Maja i w ten sposób miasto, jako całość, nie poniosłaby z tego powodu żadnych strat, a nawet uchroniłoby się od kosztów ciągłej reparacyi starego mostu — ale załatwienie w ten sposób sprawy budowy mostu nie jest racyonalne, bo zważyć należy, jak to podniósł r. Emilewicz, że miasto Kraków i Podgórze, jak pod wielu względami, tak i pod tym jest upośledzone przez rząd. Wszystkie miasta Austryi położone nad rzekami mają dostateczną ilość mostów, tylko Podgórze i Kraków musiało się dotąd zadawalniać dwoma, co jest krzywdą, jak zaznaczył r. Bobrowski dla ludności. Ludność, chcąc dostać się z jednego brzegu na drugi, musi nakładać kilka kilometrów drogi (mieszkańcy Zakrzówka, Ludwinowa i t. p.). Dyskusyę nad tą sprawą zakończono uchwaleniem wniosku r. Bobrowskiego: Rada miasta Podgórza uważa wybudowanie nowego mostu nie tylko za możliwe, ale i konieczne pod warunkiem, że most obecny po rekonstrukcyi będzie pozostawiony dla ruchu pieszego.

Przystąpiono potem do sprawy zamknięcia rachunków gminnych. Zamknięcie wykazało: Dochód 395.240 kor. 82 hal., rozchód 395.555 kor. 15 h., a więc pewną nadwyżkę w rozchodach, które jednak tłumaczy się się tem, że do dochodów nie wciągnięto jeszcze należytości od różnych towarzystw i przedsiębiorstw, które dotąd nie uregulowały swoich zobowiązań. W dyskusyi zabierali głos pp.: Gadomski, Przybylski i Bobrowski, poczem zamknięcie rachunków przyjęto.

Następnie załatwiono przychylnie podanie o pozwolenie budowy kolejki wąskotorowej na Zabłociu; podanie przedsiębiorstwa kanalizacyi i podanie zarządu fabryki wyrobów żelaznych na Zabłociu firmy Korngold o wydzierżawienie gruntów pod tor kolei prywatnej ze składu tej fabryki do dworca kolejowego. Uchwalono wydzierżawić grunta za 2 kor. rocznie od sążnia kwadr. z zaznaczeniem (czego domagał się ogół radców), że umowa może być każdej chwili rozwiązana za uprzedniem 6-miesięcznym wypowiedzeniem. R. Emilewicz zaznaczył przy sposobności, że uchwały komisyi gospodarczej w tym kierunku powinny być przedsiębrane łącznie z komisyą prawniczą.

Następnie uchwalono podwyższenie opłaty od piwa na 6 k. od hl.

Podania o koncesyę na garkuchnie, traktyjernie i t. p. wywołały długą i bardzo ożywioną dyskusyę, w której zabierali głos radcy pp.: Przybylski, Bobrowski, Emilewicz, Gadomski, Schenker i inni. W dyskusyi podniesiono, aby przed udzieleniem przez starostwo koncesyj szynkarskich nie załatwiać podań o koncesye na garkuchnie, a o ile podania załatwić się musi według ustawy, aby udzielać jak najmniej koncesyi na garkuchnie i t. p. zważywszy, że podobne traktyjernie stają się później pewnego rodzaju szynkami, których nie brak w Podgórzu. Wniosek tej treści r. Bobrowskiego uchwalono.

Przedłożony Radzie miej. plan parcelacyjny realności przy ul. Wandy odrzucono motywując tem — jak podniósł r. Rolle — że magistrat powinien kierować się planem regulacyi całego miasta i jego rozwojem na przyszłość, a nie osobistym interesem poszczególnych obywateli. W dyskusyi zabierali głos pp.: Bobrowski, Emilewicz, Liban, Oberlander.

Rada uwzględniła także podanie p. Romanowskiego o założenie w Podgórzu biura emigracyjnego; inne podania w tym kierunku odrzucono, motywując tem, że jedno takie biuro w Podgórzu jest wystarczające.

Posiedzenie Rady zakończyło się o godz. 9½ wieczór.

Z SALI SĄDOWEJ

Oszukańcze bankructwo.

Na wczorajszej rozprawie przeciw Braunerom przesłuchiwano w dalszym ciągu świadków. Interesujące były zeznania świadka Kauflera, zastępcy Związku wierzycieli z Wiednia, korzystne dla oskarżonych. P. Kaufler zaznaczył, że wierzyciele wiedeńscy chcieli się zgodzić na 50 proc. opust swych pretensyi, gdyż wiedzieli, że Brauner poniósł szkodę. Ugodę uniemożliwił zastępca wierzycieli z Warnsdorf, który natychmiast zrobił doniesienie karne. Świadek podniósł dalej, że stan kupiecki w Galicyi nie jest tak nierzetelny, jak to chcieli przedstawić wierzyciele z Warnsdorf. Kupcy tu ciężko pracują, mają inałe potrzeby, mają utrudniony kredyt, ale mimo to Galicya już nie jest krajem fałszywych kryd. Kupcy starają się tu płacić do ostatniej chwili, a liczba fałszywych kryd w Galicyi nie jest większa wcale od kryd w innych krajach.

Świadek Hakl zeznał, że Braunerowie mu mówili, iż zajęcie przeprowadzonem będzie na rzecz ogółu wierzycieli. Dalsi świadkowie z Chrzanowa, drobni handlarze, nauczyciele, pomocnik rabina, zeznali, że podpisywali Braunerom weksle, bo mieli do nich zaufanie.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie jutro po południu.

Co słychać w mieście?

Upał, panujący od dłuższego już czasu, wzmaga się z każdym dniem. Dziś rano termometr wykazywał w cieniu 25 stop. C.; takiego ciepła rano jeszcześmy nie mieli. W południe temperatura wynosiła 34 stopnie C. w cieniu. Upał dotychczas nie zaszkodził jeszcze produktom rolnym; siana zebrano, koniczyna już zaczyna schnąć. Zboża dojrzewają prześlicznie. Gdyby jednak upały przeciągnęły się więcej niż tydzień jeszcze, wywołałyby klęskę dla rolników. Trzeba deszczu, specyalnie dla ziemniaków.

Pomnik Jagiełły. W przyszłą sobotę ukończone już zostaną zupełnie roboty około ustawienia podstawy pomnika. Bloki granitu już nadeszły do Krakowa. W przyszłym tygodniu nadejdą na miejsce bronzowe odlewy dwóch bocznych dolnych grup pomnika, które w poniedziałek już zostały wysłane z Paryża. Przesłano je drogą przez Szwajcaryę. Cały Plac Matejki porządkują obecnie bardzo szybko. Jest nadzieja, że pomnik będzie gotów na parę dni przed odsłonięciem.

Wycieczka kolejarzy z Królestwa polskiego funkcyonaryuszów kolei warszawsko-wiedeńskiej i nadwiślańskiej, która miała w tych dniach przybyć do Krakowa z własną muzyką, została w ostatniej chwili odwołaną. Jak słychać, gubernator Skałłon nie pozwolił urzędnikom na urządzenie tej wycieczki, reszta zaś, przez urzędników przeciw zabawie wniesiony, odesłano do Petersburga do ministeryum.

Rząd rosyjski i obchód grunwaldzki. Jak słychać rząd rosyjski wydał rozporządzenie, zabraniające wydawania przepustek, t. zw. półpasków, ludności z Królestwa na przeciąg miesiąca lipca. Ma to widocznie na celu sparaliżowanie liczniejszych wycieczek z Królestwa na obchód grunwaldzki w Krakowie.

Wycieczki. Dzisiaj bawi w naszym mieście kilka wycieczek dzieci szkolnych z powiatu krak. i dalszych. Oprowadzeniem wycieczek zajmują się członkowie akad. T. S. L.

P. Janina Borowska przybyła wczoraj do parlamentu w Wiedniu i zwróciła się do prezesa Koła polskiego dra Głąbińskiego z prośbą, aby poparł jej podanie o pozwolenie zdawania w Wiedniu ostatniego rygorozum.

Zamykanie sklepów w Krakowie. Magistrat krakowski powziął na wczorajszem posiedzeniu w sprawie zamykania sklepów następującą uchwałę: W obrębie miasta Krakowa mogą być sklepy wszelkich kategoryj otwarte do godziny 9, a sklepy artykułów spożywczych do godziny 10 w następujących dniach: 1) przez 6 dni powszednich, poprzedzających święta Wielkanocne, 2) w dni sobotnie maja, czerwca i lipca; 3) przez 5 dni powszednich, począwszy od 1 września; 4) przez 6 dni powszednich, poprzedzających święta Bożego Narodzenia.

Płaty notaryat w Krakowie. Izba notaryalna w Krakowie uchwaliła przedłożyć ministerstwu sprawiedliwości wniosek o utworzenie w Krakowie piątej posady notaryusza, a to ze względu na zwiększony obszar miasta, zwłaszcza z powodu przyłączenia do Krakowa gmin, należących przedtem do powiatu podgórskiego.

Zakończenie roku szkolnego w szkole dla dorosłych analfabetów cywilnych i wojskowych, utrzymywanej staraniem I. koła T. S. L. odbędzie się dnia 19 b. m. o godzinie 10 rano w budynku szkoły wydziałowej im. św. Floryana przy placu Matejki l. 11.

Z seminaryum naucz. żeńskiego. Dyrekcya seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie ogłasza, że wpisy na pierwszy kurs seminaryum odbędą się dnia 26 i 28 od godz. 9—1; kandydatki mają przyjść w towarzystwie rodziców lub opiekunów i przynieść ze sobą: Metrykę urodzenia na dowód ukończonego 15 roku życia, świadectwo zdrowia, wystawione na przepisanym blankiecie przez lekarza urzędowego, ostatnie świadectwo szkolne z ukończonej trzeciej klasy wydziałowej i dwa wypełnione rodowody, w razie przerwy nauki świadectwo moralności. Egzamin wstępny rozpocznie się dnia 28 bm., na który mają przynieść kandydatki swoje rysunki i roboty. Po skończonym egzaminie ogłoszony będzie wynik przyjęcia.

Teatr ludowy w Parku Krakowskim. Wczorajsze przedstawienie „Ułanów księcia Józefa" dało jeden z wielu dowodów, że sztuka się bardzo podoba. „Ułani" dani będą dziś i w niedzielę po południu. W sobotę i w niedzielę wieczór „Pajacyki" i „Bęben". W pierwszej operetce grają pp.: H. Rapacka, Turski, Tatrzański, Sydor, Jejde. W drugiej pp.: A. Zimajer, H. Rapacka, Kolman, Czernekówna, Bończa i Szarkowski. Przy ul. Rajskiej danym będzie dramat Ascha „Z biegiem fal", w sobotę i w niedzielę wieczór. Grają pp.: Gajewska, Orliczówna, Kowalski i Bienin. Zakończy „Koroniarz i Litwin", E. Orzeszkowej.

Koronacya króla kurkowego. W niedzielę dnia 12 b. m. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w Tow. strzeleckiem uroczystość koronacyjna nowego króla kurkowego. Po koronacyi król kurkowy z marszałkami w otoczeniu drużyny strzeleckiej oprowadzony będzie przy dźwiękach muzyki po ogrodzie strzeleckim. Pochód ten poprzedzą 12 kozerników ubranych w stroje z XIV. wieku. Wstęp do sali Tow. strzeleckiego i do ogrodu dla publiczności wolny.

Komitet grunwaldzki „Straży polskiej" poczuwa się do miłego obowiązku, aby publicznie podziękować patryotycznemu obywatelstwu Niepołomic za przygotowanie i bardzo czynne poparcie wielkiej wycieczki narodowej w dniu 5 bm. Dziękujemy wszystkim inicyatorom, współpracownikom i uczestnikom, którzy w imponującej liczbie imali się dzieła narodowego. W szczególności z wdzięcznością wymienić należy ks. dziekana Graczyńskiego, p. radcę Madejskiego, prezesa komit. sypania kopca, p. Reichenberga prezesa „Sokoła", p. wiceburmistrza Mlekę, pp. Zarębę, Jarzynę, Mierzwię i wielu innych. Komitet „Straży polskiej" zamierza urządzić przy daleko idących udogodnieniach kilka takich samych wycieczek do Niepołomic w celu sypania kopca. Najbliższa z nich odbędzie się w niedzielę dnia 19 bm. Zgłoszenia do „Straży polskiej" ul. Floryańska l. 1. p. od 10—1 i od 4—8 wieczorem.

Wycieczka do Ojcowa. Koło zabawowe krak. Towarzystwa technicznego urządza dnia 18 b. m. wycieczkę do Ojcowa. Koszta jazdy na miejsce i z powrotem 8 koron od osoby. Zgłoszenia do wtorku włącznie przyjmuje biuro Towarzystwa (Straszewskiego 28, II. piętro) między godziną 9—12 i 4—7 wieczór. Uczestnicy wycieczki winni się zaopatrzyć w przepustki. Wyjazd z Krakowa w sobotę po południu, powrót w niedzielę wieczorem.

Konferencya dyrektorów kolejowych obradowała wczoraj od godz. 10 do 12. Przedmiotem obrad były kwestye taryfowe i sprawy gospodarki wewnętrznej. Po południu uczestnicy konferencyi w liczbie około 60 osób udali się do Wieliczki. Na dworcu w Wieliczce powitał przybyłych burmistrz dr Aywas; odpowiedział dr Geutebrück. Po przemówieniu naczelnika stacyi p. Garbuszyńskiego, goście udali się do kopalń soli. Po zwiedzeniu nastąpiło w dworcu Gołuchowskiego przyjęcie, w czasie którego nadradca Müller toastował na cześć gości, dr Guetebrück na cześć ministra Bilińskiego, radca dworu Kotanyi z Pesztu na cześć Wieliczki, radca Barącz na cześć pań, wkońcu dyr. kolei Północnej p. Banhans „kochajmy się".

O godz. 6 wrócili goście do Krakowa. Wieczorem odbyła się w Grand hotelu wspólna uczta. Pierwszy toast wniósł prezes Izby handl. p. Dattner na cześć gości, na co dłuższą przemową odpowiedział szef sekcyi Roll na cześć rozwoju polskiego handlu i przemysłu. Następnie przemówił radca dw. Kotanyi, życząc imieniem Węgier polskiemu przemysłowi, jak najżywszego rozwoju. Dr Geutebrück wniósł toast na cześć miasta, dyr. kolei ze Lwowa p. Rycicki na cześć Węgrów, radca dw. Pulky, dyr. kolei Koszyce-Oderberg na cześć Krakowa, prezydent dr Leo na cześć przybyłych dyrektorów kolei, radca dw. Baudiss z Pragi na cześć pań, szef sekcyi Banhans na cześć tych, którzy przybyłych gości oprowadzali po Krakowie i dr Domenego z Wiednia na cześć komitetu w ręce radcy Zborowskiego. Uczta przy dźwiękach muzyki przeciągnęła się do północy. Goście odjechali pociągiem o godz. 12·50.

Kąpiele i pływalnie w Parku krakowskim po zupełnem odrestaurowaniu i oczyszczeniu otwarto z dniem 9 bm.

Śmierć w kąpieli. W stawie p. Rybalskiego w Płaszowie utonął wczoraj podczas kąpieli koło godz. 11 w południe 8-letni Jan Mazurek. Chłopak zniknął pod wodą, a akcya ratunkowa przechodniów nie wydała rezultatu. Po południu zawezwano pionierów, którzy do godziny 4 szukali ciała, nadaremnie.

Przednówek daje się widocznie dobrze uczuwać stroniącym od pracy, ponieważ od kilku dni pojawiają się różne drobne kradzieże artykułów spożywczych na targach tak w Krakowie jakoteż w Podgórzu. Wczoraj przyaresztowano 42-letniego robotnika

z Zakrzowa, Józefa Sobaka, który skradł przekupniowi Zygmuntowi Butelskiemu 6 worków ziemniaków.

Ofiara napadu bandytów. Wczoraj przed godz. 12 w nocy wezwano pogotowie na dworzec kolejowy, do śmiertelnie rannego 58-letniego kupca Simchy Wrocławskiego, przywiezionego pociągiem posp. ze Szczakowy. Wrocławski jechał wraz z drugim kupcem do Olkusza. W drodze napadło na nich kilku bandytów, którzy wywrócili wóz, poczęli strzelać z browningów. Kule zraniły wszystkich jadących. Wrocławski otrzymał dwie postrzałowe rany w brzuch, drugiemu kupcowi utkwiła kula w płucach, a woźnicy w łopatce. Bandyci obrabowszy rannych, zbiegli. Rannych przewieziono do szpitala w Olkuszu, gdzie dwóch z nich pozostawiono, Wrocławskiego zaś przywiozła rodzina do Krakowa. Pogotowie odwiozło śmiertelnie rannego do szpitala na oddział chirurgiczny, gdzie jednak, pomimo natychmiastowej pomocy, zmarł.

Złodziej-nożowiec. 19-letni Karol Ludwin, znany w szerokich kołach złodziejsko-nożowniczych jako Płasznik, włamał się wczoraj wieczór do sklepu rzeźniczego Wolfa Klibanowa (Dietlowska 44), ale został przychwycony na gorącym uczynku tak nagle, że nie mógł użyć długiego, ostro wyostrzonego noża, który przygotował sobie dla obrony.

Hotelowy specyalista Wczoraj aresztowano 41-letniego Piotra Wąsowicza z Urzędowa w gubernii lubelskiej, który pełniąc obowiązki w jednym z pierwszorzędnych tutejszych hoteli, okradał stale gości hotelowych. Onegdaj skradł hrabiemu G. kosztowny. złoty łańcuszek damski i obrączkę ślubną i właśnie ta kradzież zawiodła go do kozy.

Awanturniczy lokator. St. Solarz, 39-letni murarz z Dębnik niepokoił od dłuższego czasu mieszkańców kamienicy, w której mieszkał. Onegdaj pobił dotkliwie stróża kamienicy, a gospodyni, wypowiadającej mu mieszkanie zapowiedział, że wprzód nim się wyprowadzi powybija wszystkie szyby i dom podpali. Wczorajszej zaś nocy zaalarmował wszystkich lokatorów awanturą z własną żoną. Wezwano policyę, która go aresztowała.

„Lustrator" strychów. Feliks Nocula, 19 wiosen liczący młodzian z Pałczy, służący z zakładu wojskowo-wychow. Kronbergera, dostał się wczoraj do kozy, gdyż ubiegłej nocy, zakradł się na strych, ale przychwycono go.

Fałszywe kontramarki w teatrze w Parku krak. są plagą dla kasy teatralnej. Zawsze po pierwszym akcie można spotkać gromadę andrusów, którzy handlują fałszywymi kontramarkami. Wczoraj przyłapano jednego z nich Wład. Antona na podobnej sprzedaży i aresztowano. Policya zwraca obecnie baczniejszą uwagę na gromady pauprów pod teatrem i z pewnością w krótkim czasie wyłowi innych „kontramarkistów".

Ładna służąca. 23-letnia Aniela Szpak, zmieniała bardzo często swoich służbodawców, a to z tego powodu, że zawsze po przyjęciu jej do służby ginęły służbodawcom różne rzeczy, a największe braki okazywały się w garderobie. Onegdaj oddaliła ją ze służby p. Amalia Feldblumowa, zamieszkała przy ul. Starowiślnej l. 35, ale równocześnie doniosła policyi, że podejrzywa Anielcię o kradzież srebrnego łańcuszka od zegarka, bluzek, chusteczek i t. d. Policya odszukała pannę Anielcię na nowej służbie u p. Anny Fromowiczowej (Krakowska 17) i przeprowadziła u służącej rewizyę, podczas której odnaleziono skradzione rzeczy, a nadto kilka sztuk bielizny, które zdołała już skraść nowej pani. Aresztowano więc służącą i przeprowadzono dochodzenia, które wykazały, że Anielcia Szpak już nieraz siedziała w klatce więziennej za różne złodziejskie i oszukańcze sprawki.

Pomysłowy elegant. Michałowi Ropickiemu, 21-letniemu młodzianowi z Jasła brakowało do elegancyi — jego zdaniem — tylko laski. Zauważył zaś na dworcu kolejowym, że jeden z podróżnych, mianowicie p. Jan Pawlusiak, ma w sam raz taką laskę, jaka się jemu podoba. Nie odstępował go więc na krok i kiedy pan P. odłożył na chwilę laskę na bok, Ropicki zakręcił się zwinnie, porwał laskę i począł spiesznie oddalać się, ale go przychwycono, laskę odebrano, a jego przymknięto „pod telegrafem".

Zwłoki topielca wyrzuciły dziś rano fale Wisły na brzeg koło fabryki Zieleniewskiego na Grzegórzkach. Zwłoki leżały w wodzie od dłuższego czasu i rysów nie można rozpoznać. Wnosząc z ubrania, topielec był robotnikiem. Zwłoki odstawiono do Collegium medicum.

Pod koła wozu ciężarowego dostał się dziś rano na ul. Krakowskiej robotnik, J. Lembasz. Koła poraniły mu głowę i nogi tak silnie, że Pogotowie zastało rannego w kałuży krwi, zabrano go na stacyę pogotowia, gdzie mu opatrzono rany.

„Hippodrom" w Krakowie. W tych dniach otwarte zostało nowe przedsiębiorstwo w Krakowie, pod nazwą „Hippodrom" czyli „Żywy karuzel". W olbrzymim kolistym namiocie w Parku krakowskim, znajduje się duża arena, a w niej stoi do dyspozycyi publiczności kilkanaście koni. Za wstępem 20 hal. można tam jeździć konno, opłacając za jednorazowe dłuższe używanie konia kwotę 40 halerzy. Dla dzieci są do użycia nader spokojne kucyki.

Jeśli uwzględni się, że konie w „Hippodromie" są piękne, dobrze ujeżdżone i nadzwyczaj uległe, a sport konny jednym z najzdrowszych, jeśli dalej weźmie się pod uwagę znaczne koszta utrzymania koni, to przyznać trzeba, że opłata za jazdę konną jest niesłychanie niska.

Już dziś w kilka dni zaledwie po otwarciu „Hippodromu" jest tam ruch nadzwyczajny. Spodziewać się należy, że „Żywy karuzel" będzie jedną z atrakcyi w Parku krakowskim, szczególnie w porze wieczorowej.

Obawy, jakoby „Hippodrom" mógł stworzyć dla teatru ludowego w Parku krakowskim konkurencyę, są nieuzasadnione, bo najpierw trudno znaleźć jakiekolwiek punkty etyczne między przybytkiem sztuki dramatycznej a przedsiębiorstwem sportowem, powtóre właśnie w ostatnich dniach, mimo „Hippodromu" frekwencya w teatrze ludowym była znaczna.

Tendencya stworzenia w Parku krakowskim ogródka rozrywkowego, na wzór Prateru wiedeńskiego, znajduje w założeniu „Hippodromu" nowy swój wyraz. Nowemu krakowskiemu przedsiębiorstwu, które wzięło sobie za zadanie krzewić wśród publiczności, szczególnie młodzieży, piękny sport umiejętności jeżdżenia konnego, życzymy powodzenia.

Składki. Na Dar Grunwaldzki złożono w naszej administracyi 1 K od p. Bromowicza „za korektę".

Zapiski meteorologiczne. Dziś rano o godz. 7 termometr obserwatoryum krakowskiego wykazywał +25 C; zaś w południe termometr na strażnicy pożarnej wykazywał +34 0°C.

Repertuar teatru miejskiego:

Piątek: „Pan Jowialski".

Opera i operetka.

Sobota: „Straszny dwór" opera.
Niedziela pop.: „Czar walca" operetka.
Niedziela wiecz.: „Opowieści Hoffmanna" opera.
Poniedziałek: „Madame Buterfly" opera.
Wtorek: „Manewry jesienne" operetka.

Repertuar teatru ludowego:

W Parku Krakowskim:

Piątek: „Ułani księcia Józefa".
Sobota w Parku: „Pajacyki i Bęben".
Na Rajskiej: „Z biegiem fal" i „Koroniarz i Litwin".
Niedziela pop. w Parku: „Ułani księcia Józefa".
Niedziela wiecz. w Parku: „Pajacyki i Bęben".
Niedziela wiecz. na Rajskiej: „Z biegiem fal" i „Koroniarz i Litwin".
Poniedziałek: „Pajacyki i Bęben".
Wtorek: „Ułani księcia Józefa".

Prosimy odnowić prenumeratę

(„Nowiny" kosztują kwartalnie 4 k. 50 h., miesięcznie 1 kor. 50 hal. już z wysyłką i dostawą do domu).

Z Koła polskiego.

Wiedeń. Koło polskie zebrało się wczoraj o g. 6 wieczór na naradę.

Dr Głąbiński podał do wiadomości podział pracy przy dyskusyi budżetowej w Izbie.

Pos. Starzyński domagał się żądania sanacyi finansów krajowych.

Dr Głąbiński oświadczył, że Koło polskie zgadza się na podwyższenie podatku od wódki, jednak tylko pod warunkiem, że cały dochód przeznaczony będzie dla krajów.

Pos. Dietzius uznał za konieczną sanacyę stosunków finansowych miast i żalił się, że rząd nie sankcyonuje uchwał sejmowych.

Dr Głąbiński w odpowiedzi na poruszone życzenie co do utworzenia nowych poczt i reformy podatku domowo-klasowego wyjaśnił, że w sprawie reformy podatku domowo-klasowego rząd przedłożył odpowiedni projekt, który jednak dotąd nie został załatwiony. Co się tyczy poczt, to zarządzono już utworzenie 20 nowych urzędów pocztowych, a o utworzenie dalszych 30 Koło będzie się starało. Na przeszkodzie stały tu owe nieszczęsne skreślenia budżetowe.

Pos. Stojałowski zapytał o **ogólną sytuacyę polityczną** i czy jest nadzieja utworzenia większości w Izbie, czy też zmiany gabinetu

Dr Głąbiński oświadczył, że Koło polskie domagało się rekonstrukcyi gabinetu, ale potem sprawy tej nie forsowało. Być może, że w jesieni nastąpi zmiana, ale pewności tu niema. Stronnictwo chrześc.-społeczne życzy sobie, aby zmiana w gabinecie nastąpiła na szerszej podstawie. Koło ma w swem łonie liczne grupy i z tem prezydyum Koła musi się liczyć. Wobec rządu zachowuje się Koło z rezerwą, jak długo rząd jest przychylny dla kraju.

Upadek projektu językowego.

Wiedeń. Parlamentarna komisya Koła polskiego obradowała wczoraj nad projektem językowej ustawy ramowej pos. Bukvaja. Jednogłośnie oświadczono się przeciw tej ustawie nie tylko ze względów zasadniczych, ale i rzeczowych. Projekt ten zawiera wprost niemożliwe postanowienia. Dość powiedzieć, że podług tego projektu w Krakowie obowiązywałby także język ruski jako język krajowy.

Stronnictwom niemieckim dał projekt Bukvaja pretekst do wdrożenia nowej akcyi, celem uchwalenia języka niemieckiego jako „Staatssprache", aby zapewnić używanie tego języka w służbie wewnętrznej przy wszystkich urzędach państwowych.

Bardzo ostrej krytyce poddano projekt Bukvaja wczoraj na posiedzeniu parlamentarnej komisyi Związku posłów czeskich. Pos. Kramarz wyraził przedewszystkiem ubolewanie, że ogłoszono projekt niedojrzały i dano przez to publicystyce niemieckiej powód do słusznej krytyki. Także inni mowcy oświadczyli się przeciw projektowi Bukvaja ze względów rzeczowych i taktycznych. Wkońcu postanowiono projekt Bukvaja przekazać subkomitetowi.

W rzeczywistości uważać należy już dziś projekt Bukvaja za pogrzebany. Z drugiej strony konferencye ugodowe już się nie odbędą. Późnym wieczorem pojawił się komunikat urzędowy, zapowiadający, że konferencye ugodowe już się nie odbędą.

Z Rady państwa.

Wiedeń. Izba posłów przeprowadziła wczoraj dyskusyę nad odpowiedzią prezydenta ministrów w sprawie **wysłania wojsk do Węgier** na czas wyborów.

Przed rozpoczęciem dyskusyi prezydent wezwał posłów, aby nie zajmowali się wewnętrznemi kwestyami węgierskiemi.

W dyskusyi pos. Korosec przeczytał szczegóły z wyborów węgierskich, podnosząc, że wojska na Węgrzech nie używano wyłącznie do utrzymywania porządku, lecz do sparaliżowania wolności wyborczej.

Pos. Renner imieniem socyalistów zapowiedział dyskusyę w tej sprawie w delegacyach.

Pos. Daszyński podniósł, że obietnice korony co do powszechnego prawa głosowania na Węgrzech, nie zostały spełnione. Mowca wskazywał konieczność spełnienia tego postulatu i po reminiscencyach z historyi szlachty polskiej zakończył oświadczeniem, że jeśliby korona zapomniała o tej najważniejszej reformie, „wówczas siła naturalna ludu sama sobie dopomoże bez korony, a jeżeli trzeba będzie — także przeciw koronie".

Prezydent przywołał posła Daszyńskiego do porządku za wciąganie korony w dyskusyę.

Minister spraw wewn. Härdtl wystąpił imieniem rządu przeciw krytyce, jaką w dyskusyi zastosowano wobec korony, oraz wyraził ubolewanie, że rząd węgierski wystawiono w tej Izbie na obraźliwe ataki.

Pos. Tresicz określił posłanie posłanie wojska do Węgier podczas wyborów, jako nadużycie i podniósł, że jeżeli na Węgrzech ma nastąpić spokój, to musi się tam zaprowadzić powszechne i równe prawo głosowania.

Po przemowie pos. Schreiera i pos. Choca, p. Baczyński wywodził, że przekupstwo podczas ostatnich wyborów na Węgrzech i to przekupstwo w największym stylu, jest faktem notorycznym. Fachowcy obliczają koszta wyborcze hr. Khuena na 15—18 milionów koron.

Na tem dyskusyę wyczerpano i przystąpiono do porządku dziennego.

Emerytury pensyonistów starego stylu.

Pos. Wolf referował ustawę o podwyższeniu emerytur starych pensyonistów względnie ich rodzin. Obie ustawy mają na celu polepszyć sytuacyę najprzód tych urzędników i sług państwowych, których emerytury obliczone są podług starej ustawy i na podstawie dodatków aktywalnych z przed lat 1888 i 1889, a następnie wdów i sierot po urzędnikach, nauczycielach i sługach państwowych, zmarłych przed wejściem w życie ustawy z 18 maja 1896.

Pos. Pacher wniósł kilka poprawek, aby upoważnić rząd do przyznania nadzwyczajnych dodatków służbie kolejowej i państwowej, która weszła w stan spoczynku podczas działalności ustawy o płacach w r. 1888 i 1889, jednakże przed uregulowaniem wliczenia części dodatków aktywalnych do emerytur.

Minister skarbu Biliński oświadczył, że chce zupełnie zrównać wdowy po pensyonistach starego stylu z innemi. Co się tyczy sprawy poruszonej przez referenta, ażeby najmniejszy wymiar pensyi dla wdów po sługach państwowych podwyższono z 400 do 600 kor., oświadcza się minister przeciw takiej zmianie ustawy nie tylko ze względów finansowych, ale i technicznych. Wreszcie przyjmuje mowca wnioski Pachera. Ogólne koszta wszystkich proponowanych podwyższeń wynosić będą 4 miliony kor.

Przedłożenie przyjęto wraz z dodatkowym wnioskiem Pachera.

Program pracy parlamentarnej. — Dyskusya budżetowa.

Wiedeń. Dziś przystępuje Izba poselska do obrad nad budżetem. Dyskusya budżetowa potrwa do 23 czerwca. Posiedzenia będą się odbywały codziennie, nie wyłączając sobót i poniedziałków. W soboty jednak posiedzenia kończyć się będą o godzinie 2 popołudniu; w inne dni zaś o godzinie 8 mej wieczór. W poniedziałki posiedzenia rozpoczynać się będą o godzinie 3 ciej po południu a w inne dnie o godzinie 10-tej rano.

Posiedzenie piątkowe.

Wiedeń. Dziś zaczęła Izba dyskusyę budżetową. Sprawozdawca mniejszości poseł Diamand omawiał sprawę zapasów kasowych, których nie można kontrolować.

Jest to widocznie fundusz dyspozycyjny, kiedy z tych zapasów udzieliło się zasiłków na sanacyę banków, jak np. Banku parcelacyjnego we Lwowie. Następnie zabrał głos pos. Kadlczak.

Telegramy „Nowin".

Perły z Jasnej góry znalezione.

Warszawa. Przed kilku dniami jeden z włościan we wsi Brzeziny, pod Dęblinem, znalazł w ziemi zawiniątko, w którem znajdowało się 141 pereł, część korony emaliowanej i dwa rubiny. Wśród pereł jedna zwłaszcza odznacza się wielkością. Włościanie znalezione perły przynieśli do dworu do pp. Ołdakowskich, z prośbą o zawiadomienie klasztoru jasnogórskiego, gdyż przypuszczają, że perły znalezione pochodzą ze świętokradztwa.

Sprawa nafty.

Wiedeń. Na wczorajszej naradzie w ministerstwie skarbu uchwalono przeprowadzić bardzo ostre zarządzenia celem zwalczania konkurencyi amerykańskiej „Vacuum Oil Company".

Abdykacya.

Lizbona. Wykryto tu bardzo rozgałęziony spisek przeciw dynastyi. Król Manuel jak słychać, ma zamiar zrezygnować.

Na czerwiec
Miesiąc Najsłodszego Serca Jezusowego

przez

O. Prokopa, kapucyna

w oprawie w płótno angielskie Cena 2 Korony, z przesyłką 2 K. 45 hal

Jedyne wydawnictwo wielkim drukiem

w Księgarni katolickiej

Dra Władysława Miłkowskiego

W KRAKOWIE

plac Maryacki 9, róg Rynku główn. Telefonu Nr. 1308

Drobne Ogłoszenia

po 4 halerze od wyrazu

minimum 50 halerzy

Poszukiwane.

Uczeń

z I. lub II-gą klasą gimn. lub realną znajdzie zaraz

umieszczenie

w Cukierni Lwowskiej

JANA MICHALIKA

Floryańska l. 45. 696

POKOIKU

nie dużego, słonecznego, (a nie drogiego), poszukuję do wynajęcia lub podnajęcia od rodziny urzędniczej lub t. p. (ew. izraelickiej) od 1 lipca. „Pokoik" Kraków, poste-restante.

Pomocnika fryzyerskiego przyjmę zaraz K. Figiel Kraków, Rynek 26. 709

Do natychmiastowego

wstąpienia poszukuje się młynarza obznajomionego z ruchem młynków kulistych („Kugelmühlen"), ktoryby i w części zechciał objąć nadzor nad robotnikami. Oferty nadsyłać należy pod A. E. S. do Administracyi Nowin. 711

Panna inteligentna, pracowita poszukuje jakiegokolwiek zajęcia dochodzącego Zgłoszenia „Hanna" Administracya „Nowin". 714

Do sprzedania.

Parcele budowlane, folwark 15 morgów do sprzedania Wiadomość w Administracyi „Nowin". 677

Do wynajęcia.

2 pokoje kawalerskie, każdy z osobnym wchodem, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia od 1 lipca b. r. przy ul. Zielonej l. 20. — Wiadomość u dozorcy domu.

Różne

mniejsze mieszkania

dla spokojnych dorosłych ludzi oraz sklep i wielkie piwnice są do wynajęcia w Podgórzu ul. Floryana 7. 712

10 koron znaleźnego

za psa mieszańca buldoga i jamnika ze skórzaną obrożą z mosiężnym dzwoneczkiem i kółkiem wabiącego się Puff, który zginął w drodze z dworca na ul. Basztowej. Urbański, Wieliczka. 710

NAJLEPSZE PRZECIWKO

odgniotkom!

Radykalny plaster z Wels przeciwko odgniotkom, 1 koperta 40 hal Radykalny środek z Wels przeciwko odgniotkom, 1 flaszeczka z pędzelkiem 60 h. Za poprzedniem nadesłaniem należytości w markach pocztowych z dodaniem 10 h. na porto tylko prawdziwy u

C. Richters Adler-Apotheke

WELS, Wyższa Austrya. 606

Tamże do nabycia również sławny welski plaster przeciwko podagrze i reumatyzmowi po 1 kor. Baczność na zarejestrowaną markę ochronną.



ZAKŁAD

artyst.-kamieniarski i budowlany

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi.

Telefon Nr. 769.

PANÓW I PANIE!!!

poszukuje się jako podróżujących lub jako agentów.

Dziennie można łatwo i pewnie 22 do 34 K. zarobić. Niektórzy panowie aż do 200 K. tygodniowo.

Rzadka sposobność szybko trwały i wydatny dochód uzyskać. Wiadomości udzieli:

DOVOZNI DUM W LITOVLE"

Morawa. 713



STRZELBY! 78

Jednolufki od K. 26, dubeltówki od K. 38, floberty od K. 8·50, rewolwery od K. 5, pistolety od K. 2. Naprawki tanio. Cenniki illustrow. darmo i opłatnie.

FRANCISZEK DUŠEK

fabryka broni, Opočno a. d. Staatsbahn, Czechy Nr. 116.

KORON

300 do 1000

KORON

dam za wyrobienie posady w instytucyi finansowej

w Krakowie.

Bliższe wiadomości listownie lub ustnie. Zgłoszenia pod „Okaziciel paszportu l. 45737" Kraków. poste restante.

Dobra sposobność!!!

Katolicka pracownia ubrań męskich Henryka Wacławka przy ul. Szewskiej l. 19 I. p. w Krakowie wykonuje ubrania męskie według najnowszych fasonów tak z materyi własnej jakoteż powierzonej po cenach najniższych pod bardzo korzystnymi warunkami.

Posiadam wielki wybór materyałów na ubrania męskie. Prosząc o łaskawe poparcie polecam się względom W. Panów i kreślę się z wysokiem poważaniem

HENRYK WACŁAWEK

krawiec męski

w Krakowie przy ul. Szewskiej l. 19 I. p. 657

ODTŁUSZCZAJĄCA HERBATA

GRACIOZA

dla osób wielkiej tuszy. Usuwa nadmiar tłuszczu ludzkiego, mając przytem własność orzeźwienia i odmłodzenia organizmu Cena 3 K

KREM NA PIEGI

Prof. Hebry

usuwa niezawodnie w krótkim czasie piegi i plamy wątrobiane Cena słoika 2 K.

PŁYN LUB PLASTER NA ODCISKI

usuwają niezawodnie i bezboleśnie nagniotki. Cena płynu 70 hal., plastru 80 hal.

Proszek na odwłosienie

usuwa w 6—10 minutach zupełnie bezboleśnie i nieszkodliwie każde uwłosienie na twarzy i rękach. Cena słoika 2 Kor. 50 hal.

REUMATOL

niezrównany środek na wszelkie bole reumatyczne i gośćcowe Cena 1 K.

Wyłączny skład w aptece

pod „Białym Orłem"

Kraków, Rynek gł. Linia A—B Nr. 45 604

BILETY NA TRYBUNY

podczas ćwiczeń

V. Zlotu Sokolstwa polskiego w Krakowie

w dniach 16-go i 17-go lipca b. r.

nabywać można wcześniej w agencyi dzienników i ogłoszeń

Maryana Hupczyca

w Krakowie, Wiślna 2.

Do listów z prowincyi uprasza się dołączać markę na odpowiedź.

F. & E. Zajączek i Lankosz

Kraków, Rynek Linia A-B 47.

na sezon obecny polecają w wielkim wyborze sukna, sieraczki, najmodniejsze kamgarny, szewioty i korty własnego wyrobu oraz oryginalne angielskie na ubrania męskie i kostiumy damskie. Gotowe peleryny, koce na łóżka z sierści wielbłądziej, derki powozowe, automobilowe i na konie. **Najczystsza wełna do watowania. Filce dywanowe, flanele wstąpione** i t. d. Wszelkie zlecenia wykonują odwrotnie. 518

ZMIANA LOKALU.

ZAKŁAD POGRZEBOWY „CONCORDIA"

JANA WOLNEGO

plac Szczepański 2. (dom własny).

TELEFON Nr. 331.

PALARNIA KAWY



poleca ... i hurtownie ...

Kawy palonej

M. JAWORNICKI



Kule i kręgle 582

z drzewa Lignum Sanctum

jakoteż

wielki wybór lasek, cybuchów, fajek i cygarniczek bursztynowych własnego wyrobu. — Wszelkie roboty tokarskie jakoteż naprawy przyjmuje najtaniej. Posiada na składzie kije i kule bilardowe

K. VOIGT dawniej H. SOCZEK

tokarz i optyk,

Kraków, Mikołajska 20.

Ja Anna Csillag



posiadam olbrzymie, **185 centymetrów** długie włosy wskutek używania przez **14 miesięcy pomady przezemnie wynalezionej**. Jest ona jedynym powszechnie uznanym środkiem przeciw wypadaniu włosów, służy na porost włosów i wzmocnienie cebulek, u **panów** powoduje pełny i silny porost **brody**, juz po krótkiem używaniu nadaje zarówno włosom **na głowie**, jak i **brodzie** naturalny **połysk** i **bujność** i zabezpiecza je przed **przedwczesną siwizną** do późnej starości. Żaden inny środek nie posiada tak wiele części pożywnych dla włosów — jak **pomada Csillag** — która też słusznie zjednała sobie **światowe uznanie** — gdyż po użyciu już pierwszego słoika osiągają **Panie i Panowie** najlepszy skutek — włosy po kilku dniach przestają **wypadać** i pokazują się nowe. 532

Cena jednego słoika 2 K, 4 K, 6 K, 10 K. Przesyłkę uskuteczniamy na cały świat za nadesłaniem należytości lub za **pobraniem pocztowem** wprost z mej fabryki — dokąd należy nadsyłać zlecenia

Anna Csillag, Wien, I. Kohlmarkt 11.

ZGUBIONO 719

Kopertę białą z napisem „Fabriks Kassa No", zawierającą listy prywatne, akcepty i t. p. nie mające dla znalazcy żadnej wartości. Łaskawy znalazca zechce zwrócić właścicielowi przy ul. Radziwiłłowskiej l. 23. I. p., za co otrzyma 50 koron.

CHCECIE SIĘ

zaopatrzyć w dobrowe, znakomite zajmujące książki. Żądajcie nasz najnowszy katalog książek „Rundschau fur Bucherfreunde" (wiosna 1910). „Union", Literar. Anstalt, Budapest, Karlsring 26, Międzymiastowy telefon 79 09. 2

FILIA

pierwszorzędnego Towarzystwa ubezpieczeń na życie poszukuje osób chcących sobie przez agenturę zapewnić wysoki dochód uboczny lub stały zarobek. — Zgłoszenia pod „Ubezpieczenie 77" do Administracyi „Nowin" w Krakowie.



Taniość! Trwałość! Dobroć!

Ignacy Cypres

Kraków, Floryańska 49

sprzedaje towary i nadal po nadzwyczajnie tanich cenach. Ameryk. elektr. złoty Remontoir kieszonkowy z marką systemu Roskopf. 36 godzin idący wraz z pięknym łańcuszkiem K. 8·90, trzy sztuki K. 11 —, sześć sztuk K. 20 —. Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny K. 18·—. Stalowy damski Remontoir K. 7·80. Budzik najlepszy K. 3·—. Łańcuszki srebrne od K. 2·—. Zegarki damskie złote od K. 20·—. Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 154

KTO

poszukuje posady lub chce kogo zatrudnić, kupić coś, lub sprzedać, albo wydzierżawić powinien ogłosić to w drobnych ogłoszeniach „Nowin". Jedno słowo kosztuje 4 hal., pierwsze liczy się potrójnie najtańsze ogłoszenie kosztuje 50 hal. Należytość przesyłać można w markach pocztowych

BIURO DZIENNIKÓW

MARYANA HUPCZYCA

KRAKÓW, UL. WIŚLNA L. 2

TELEFON NR. 340

PRZYJMUJE PRENUMERATĘ ORAZ OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH DZIENNIKÓW

SPRZEDAŻ NUMERÓW POJEDYNCZYCH

WIELKI WYBÓR KART Z WIDOKAMI

Oficyalne garage



Galic. Klubu autom.

Wyłączne zastępstwa Mercedes.

Galic. Auto Garage

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Pierwszy fachowy warsztat reperacyjny.

Wozy osobowe, ciężarowe, omnibusy, części zapasowe, pneumatyki, motory.

Biuro i warsztat: ul. Smoleńska l. 31. Telefon Nr. 107.

Telegr.: „Auto".

Najpopularniejsze tytonie

są: tak zwana **„Siedemnastka"**

(Feiner Herzegowina Rauchtabak) paczka 34 halerzy

i tak zwana **„Trzynastka"**

(Mittelfeiner türkischer Rauchtabak) paczka 26 halerzy.

Te dwie odmiany tytoniu w równych częściach zmięszane, dają doskonałą mięszankę. — Bardzo smaczną jest w paleniu i nadaje się znakomicie do tutek cygaretowych

„NORIS" oznaczonych literą **N**

Również nadzwyczaj smaczną jest w paleniu ta mieszanka w bibułkach cygaretowych

„POBUDKA"

wyrobu fabryki **„NORIS" Mra W. Bełdowskiego**

w Krakowie.

Cena: „Pobudka" w książeczkach 4 halerze; w opakowaniu patentowem 6 halerzy. Zwolenników kręconych papierosów, zwracam uwagę na bibułki „POBUDKA".

Przestańcie palić przeźroczyste bibułki.

Do nabycia w c. k. Trafikach i lepszych handlach. 19

Zygmunt Ślimakowski

Kraków, Linia A-B obok głównej Trafiki.

UWAGA: W niedziele i święta magazyn zamknięty — Zlecenia listowne odwrotnie.

Poleca

NOWOŚCI! w czapkach sportowych, **Bluzach, Halkach, Woalach, Szalach, Welonkach, Żabotach, Paskach, Ryszach, Parasolkach, Torebkach, Pończochach, Rękawiczkach**

Przybrania do sukien i kapeluszy. Wstążki, Koronki, Hafty, Aplikacye, Taśmy, Materye koronkowe, Grzebienie, Perfumy, Mydła. Przybory do szycia.

już nadeszły i są do nabycia po cenach najniższych

Wydawca Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Druk. W. Korneckiego i K. Wojnara w Krakowie pod zarz. A. Szewska.